31.01.2024 r.

dr hab. Katarzyna Gajlewicz-Korab
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Izabeli Metlengi

Kształtowanie systemu aksjologicznego przez media. Studium porównawcze amerykańskich i szwedzkich programów telewizji porannej

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Maćkiewicz i promotora pomocniczego w osobie dr Marty Grzechnik na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego

Ocena rozprawy – według wymogów dotyczących prac naukowych na stopień doktorski

Przedłożona rozprawa doktorska mgr Weroniki Metlongi jest interdycyplinarna, chociaż główny obszar zainteresowania badaczki jest umiejscowiony w dyscyplinie językoznawstwa.

Zakresem tematycznym dysertacji jest analiza trzech porannych programów telewizyjnych pod kątem kształtowanie, a więc kreowanie, konstruowanie systemu aksjologicznego. Analizie zostało poddane 10 wybranych tematycznie odcinków, które (poza jednym wyjątkiem) były omawiane w trzech wybranych do badania programach: amerykański *Today* (program komercyjnej stacji NBC) oraz szwedzkie *Morgonstudion* (program publicznej stacji SVT) i *Nyhetsmorgon* (program komercyjnej stacji TV4).

Warto już na samym początku podkreślić dobry wybór tych stacji oraz tych systemów medialnych do komparatystyki, a także pozytywnie ocenić uzasadnienie, dlaczego nie wybrano do badania publicznych mediów w USA (PBS):

> (…) *W Stanach Zjednoczonych telewizja śniadaniowa nie jest emitowana w stacji publicznej (PBS), lecz w trzech komercyjnych: wspomnianej NBC (Today), a także ABC (Good Morning America) oraz CBS (CBS This Morning). Tym samym, należy uznać, że dla PBS taki poranny show może być zbyt trywialny, a zamiast tego w stacji emitowane*

są poważne programy dyskusyjno-dokumentalne (np. Washington Week, Wide Angle, czy Frontline. (...) – (s.5).

Wybór jest niezwykle trafny, został odpowiednio uzasadniony przez Autorkę. Przedmiot badań został odpowiednio opisany (*przedmiotem badań w niniejszej pracy są wszelkie zjawiska językowe i wizualne, które można zaobserwować w wybranych do analizy porannych programach telewizyjnych, gdzie konstruują medialną wizję rzeczywistości*(s.6)), z podkreśleniem odrębności systemu medialnego, politycznego, społecznego, a przede wszystkim – co istotne z punktu widzenia aksjologii – kulturowego.

Cele badawcze, hipotezy i metodologia

Cel badawczy, hipoteza główna, hipotezy pomocnicze oraz metodologia zostały opisane we wstępie. Czytelnik może czuć się trochę zdezorientowany, ponieważ nie wszystkie elementy zostały wystarczająco jasno określone, ale z drugiej strony – a jest to konieczne do podkreślenia – nie ma się wrażenia, że Autorka nie była świadoma hipotezy, ponieważ sama lektura wstępu pokazuje nam założenia pracy (o czym później).

Celem pracy sformułowanym przez Autora jest *(...) przebadanie i opisanie sposobów konstruowania medialnych obrazów świata oraz ukazywanych w nich hierarchii wartości w Stanach Zjednoczonych i Szwecji. W pracy badam amerykańskie oraz szwedzkie medialne wizje świata z wykorzystaniem konstruktywizmu jako teorii komunikacji i mediów, ponieważ szukam odpowiedzi na pytanie o to, jak przekazy telewizyjne w USA i Szwecji kształtują system aksjologiczny w umysłach swoich odbiorców. Interesuje mnie zatem sposób prezentowania w telewizji wartości społecznych i kulturowych propagowanych w dwóch odmiennych kulturach – amerykańskiej i szwedzkiej* (s.6). Cel został zrealizowany z pozytywnym skutkiem w poszczególnych rozdziałach pracy.

Główną hipotezą pracy wydaje się być założenie, że (...) *telewizja może tak kształtować, jak i propagować uznawane w danej kulturze postawy i wartości* [s.7]. Hipotezą pomocniczą, uszczegółowiającą główne założenie jest stwierdzenie: *Pierwsza z nich* (amerykańska – K.G.-K.), *będąc pionierem telewizji, często uchodzi za wzór sposobów prezentacji tematów, podczas gdy – co stawiam jako hipotezę i co postaram się udowodnić – to druga (*szwedzka K.G.-K.), *wyznacza jakość współczesnej telewizji oraz przekazywane za jej pomocą kryteria wartościowania* (s. 6). Także jako założenie kolejne należy traktować stwierdzenie: *Język telewizji, będący multimodalnym systemem znaków, może silnie i wielowymiarowo wpływać na umysły, jak i emocje odbiorców* (s.7).

Chociaż Autorka jasno pokazuje, że jej wybraną hipotezą wiodącą jest szczegółowe założenie: (...) *pomimo iż pierwsza z nich, a więc amerykańska, będąc pionierem telewizji, często uchodzi za wzór sposobów prezentacji tematów, to druga, a więc szwedzka, wyznacza jakość współczesnej telewizji oraz przekazywane za jej pomocą kryteria wartościowania(...)*(s.331), na którą powołuje się także na końcu pracy, to ogólne założenie, wybrane przez mnie, jest warte podkreślenia. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie hipotezy Autorka udowodniła bardzo skutecznie, za pomocą przekonującej argumentacji. Pewnego rodzaju przywilejem recenzenta jest odczytywanie założeń z perspektywy własnych zainteresowań badawczych, co też czynię. Nie należy odbierać tego jako jakikolwiek zarzut.

Metody i techniki badawcze zastosowane w pracy należy ocenić jako dobrane odpowiednio do omawianej tematyki. Główną metodą badawczą jest krytyczna analizy dyskursu oraz analizy treści. Autorka doprecyzowuje:

> *Wykorzystuję przy tym językowe metody badania prezentowanych w programach wartości, w tym wykonuję analizę multimodalną, ponieważ przekazy telewizyjne można badać rzetelnie jedynie biorąc pod uwagę tak każdy z ich audiowizualnych elementów, jak i wzajemne relacje między nimi. Metodologia ta wymaga interdyscyplinarności, ponieważ wiąże się nierozerwalnie z analizą kontekstu w szerokim, a więc niejednokrotnie także pozajęzykowym sensie. W niniejszej pracy wybieram jedną z dwóch możliwości przeprowadzenia badań multimodalnych: badanie od strony nadawcy komunikatu (nie od strony odbiorcy), który konstruuje sens przekazu telewizyjnego (s.9).*

Trzeba docenić bardzo dobre zastosowanie wybranych narzędzi badawczych w pracy, pokazujące dojrzałość badawczą i umiejętność wykorzystania interdyscyplinarnych metod do osiągnięcia celu pracy.

Bardzo wysoko oceniam dobór literatury naukowej, znajomość aktualnego stanu badań. Niemniej, pewne medioznawcze wątki mogłyby być bardziej doprecyzowane, co pokazałoby różnice pomiędzy systemami, a pomocna w nich byłaby analiza m.in. dwóch źródeł: indeksu wolności słowa organizacji Reporterzy Bez Granic, oraz indeksu organizacji Freedom House. Nie jest to jednak zarzut, ponieważ wątki medioznawcze mają być tylko pomocne w analizie głównego tematu jakim jest aksjologia.

Struktura pracy

Praca jest obszerna, liczy ponad 300 stron, z czego największy wydaje się być rozdział IV, w którym zawarta jest analiza i jej wnioski. Liczy on ponad 160 stron. Ważne podkreślenia wydaje się być to, że konstrukcja jest spójna, przemyślana i uzasadniona merytorycznie. Każdy kolejny rozdział wynika z poprzedniego, zwracając uwagę na interdyscyplinarność (zarówno pojawiają się elementy medioznastwa – konstruktywizm, językoznastwa, a spaja je aksjologia).

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii. Podział pracy wynikający ze spisu treści nie budzi wątpliwości.

Rozdział I zatytułowany „Konstruktywizm jako teoria komunikacji mediów" zajmuje się genezą i źródłami konstruktywizmu komunikacyjnego. Autorka próbuje opisać jaką rolę pełni konstruktywizm w kontekście mediatyzacji wiedzy o świecie. Słusznie stwierdza:

> *Niezależnie od dziedziny, z którą łączy się konstruktywistów, punktem wspólnym jest dla nich kwestionowanie obiektywizmu oraz dyskusje nad stopniem zniekształcania lub przeinaczania obserwowanych i badanych przedmiotów oraz treści. Podobnie jest w wypadku łączenia konstruktywizmu z mediami. Zmediatyzowanie wiedzy o świecie oraz możliwa manipulacja tworzona zarówno w mediach, jak i przez nie, jest tematem podejmowanym nie tylko przez badaczy ze szkoły konstruktywizmu, ale także naukowców z innych dyscyplin* (s.24).

W tym rozdziale mgr Weronika Metlenga podaje także rozumienie dwóch pojęć niezwykle użytecznych z punktu widzenia problematyki pracy i przyjętej przez Autorkę perspektywy. Pierwszym z nich jest „językowy obraz świata" (JOS/JOŚ) oraz „medialny obraz świata" identyfikowana jako medialna wizja świata (MOS/MOŚ).

Rozdział II poświęcony został bardzo intersującym zagadnieniom dotyczącym wartościom w mediach (tytuł: „Wartości w mediach"). Mgr Weronika Metlenga definiuje w nim zarówno czym są wartości, a także wartościowanie, przy okazji wprowadzając pojęcie aksjologii. Najbardziej interesujący fragment poświęcony jest pojmowaniu wartości. Autorka przytacza liczne typologie (m.in. Maxa Schelera, bardzo popularną Romana Ingardena czy Militona Rokeacha). Jednak analizę swoją opiera głównie na typologii Jadwigi Puzyniny. Kluczowe także dla zrozumienia problematyki badawczej jest zinterpretowanie, czym jest multimodalność (zestawiając ją z multimedialnością).

Trzeci rozdział zatytułowany „Amerykańska i szwedzka telewizja poranna" jest bardzo medioznawczy, pokazujący inna perspektywę problematyki. Autorka dokonuje analizy gatunkowej pojęcia telewizja poranna zestawiając ją z telewizją śniadaniową i pokazując

nieliczne różnice znaczeniowe. Ważne jest także zarysowanie różnicy między telewizją internetową a telewizją w internecie; jest to bardzo cenne, szczególnie, jeżeli medioznastwo nie jest główną dyscypliną. Następnie dokonuje egzemplifikacji gatunku telewizji porannej w oparciu o wybrane do analizy programy. Autorka analizuje komparatystycznie modele systemów medialnych przy użyciu typologii Hallina i Manciniego. Dodam, że pewnego rodzaju uzupełnieniem uwypuklającym cechy dystynktywne mediów w USA i Szwecji byłaby koncepcja „Czterech teorii prasy"[1], ale nie jest to konieczne. Autorzy tej koncepcji zwracają przede wszystkim uwagę na system odpowiedzialności społecznej mediów, tak charakterystyczny dla Szwecji.

Rozdział IV jest najważniejszy dla pracy; stanowi największy wkład badaczki w dyscyplinę i niejako wypełnia lukę w badaniach interdyscyplinarnych. Autorka dokonała analizy w oparciu o następujące pytania badawcze, które pomogły Doktorantce na sprecyzowanie kryteriów analizy:

-Jaki problem społeczny poruszany jest w danym odcinku programu?

- Kto zabiera głos przy omawianiu tematu w odcinku?

- Czy informacje o temacie przekazywane są w sposób obiektywny czy subiektywny, a także emocjonalny czy nieemocjonalny?

- W jaki sposób zabierający głos zwraca się do odbiorcy? Czy w wypowiedziach wykorzystuje się język potoczny, neutralny, czy formalny, a może stricte naukowy?

- Czy temat ujęty jest w sposób lokalny czy też uniwersalny?

- Jak nazywa się i określa wartości, o których mowa w danym odcinku? Jakie wartości i antywartości pojawiają się w wypowiedziach prowadzących i zaproszonych do programu gości?

- Jakie środki obrazowe stosuje się w danym programie porannym? Jaką relację tworzą w nich słowo i obraz?(s.138)

Analiza została podzielona na 10 *case study*, które są analizowane w następującym schemacie:

- temat
- streszczenie głównych wątków
- prezentacja tematu przez Today
- prezentacja tematu przez Morgonstudion

[1] F. Siebert, T. Peterson, W. Schramm, Four Theories of Press. The Authoritarian, Libertarian, Social Responsibility, and Soviet Communist Concepts of what the Press Should Be and Do, Urbana 1956.

- prezentacja tematu przez Nyhetsmorgon
- wartości prezentowane w ramach odcinków
- komentarz

Taki scenariusz badania pozwala na dokonanie porównania i pokazanie podobieństw i różnic w sposobie prezentowania tematu, a przede wszystkim zwrócenia uwagi na model pokazywania wartości.

Dobór programów do analizy został wytłumaczony, niejasne wydaje się tylko dlaczego to są akurat lata 2018-2019. Bardzo dobrze Doktorantka uargumentowała fakt, że są to dwa pełne lata.

Ostatni, V rozdział dysertacji („Kształtowanie systemu aksjologicznego przez media w programach porannych w USA i Szwecji") poświęcony został analizie wartości z amerykańskiej i szwedzkiej telewizji porannej pod kątem ich typologii zaproponowanej w II rozdziale. Trzeba bardzo docenić, że Autorka sama stworzyła typologię wartości, opierając się na badaniach Jadwigi Puzyniny, a jednocześnie uargumentowała, czemu nie posłużyła się w pełni typologią Pani Profesor. Bardzo interesujące było wprowadzenie pojęcia „styl zerowy", interpretując go za Mirosławem Przylipiakiem następująco:

Ich cechą charakterystyczną jest to, że nie zwraca w nich uwagi forma, czyli rozwiązania warsztatowe, a głównie fabuła, a więc treść, którą za pomocą bohaterów przekazuje widzom reżyser. Jest to swego rodzaju filmowa mowa codzienna. Rozmawiając z kimś, najczęściej nie zwracamy bowiem uwagi na to, jak mówi druga osoba (o ile nie robi tego w jakiś szczególny, nietypowy sposób), a na to, co ma do powiedzenia. W kinie stylu zerowego widz nie odczuwa zatem formy, dzięki czemu może bez reszty skupić się na treści filmu (s.324).

Autorka odniosła to do rzeczywistości telewizyjnej, dzięki czemu praca nabrała wielowymiarowości.

Merytoryczna ocena pracy oraz warsztat badawczy

Praca ma zdecydowanie więcej pozytywnych stron i kilka niewielkich mankamentów, które warto wyjaśnić czytelnikowi. Nie są to błędy merytoryczne, a jedynie kilka niejasności.

Przede wszystkim praca świetnie pokazuje nowy trend w nauce, który polega na interdyscyplinarności. Korzystanie z różnych metod badawczych zaprezentowanych przez Autorkę jest bardzo udanym zabiegiem, wzbogaca pracę i czyni ją niezwykle informatywną. Doktorantka zwraca uwagę na popularną obecnie tendencję nadrzędności obrazu nad językiem (s.18), podczas gdy to język właśnie zdecydowanie więcej wnosi do aksjologii.

Niezwykle cenne i umiejętnie pokazane są różnice natury społeczno-kulturowej. Wielu badaczy zwraca uwagę, że nie da się teraz analizować mediów pomijając ten aspekt. Wspomniane i często podkreślane przez Autorkę przywiązanie Szwedów do znaczenia edukacji jest determinującym czynnikiem, dla którego szwedzkie media przekazują pozytywne wartości w bardzo użyteczny społecznie sposób.

Kolejnym plusem dysertacji jest obranie w analizie konstruowania świata w mediach perspektywy nadawcy. Po pierwsze, perspektywa odbiorcy jest bardzo trudna do przeanalizowania, jeżeli nie jest się rdzennym mieszkańcem danego państwa. Po drugie, takie badania w kontekście aksjologii przy dużej polaryzacji społecznej, rozwarstwieniu demograficznym i innym systemie wartości nie wniosłyby za wiele cennych wniosków do tak ujętej problematyki. Doceniam zatem słuszność decyzji Badaczki. Stwierdza ona nawet, w kontekście dwujęzycznych odbiorców, że:

> *Język bowiem nie powstaje w próżni. Ucząc się go, zarówno w roli native speakera, jak i tłumacza, poznaje się także kulturę miejsca, z którego pochodzi lub w którym jest on używany. Tak jak w wypadku osoby utożsamianej z daną kulturą przychodzi to naturalnie, tak w wypadku tłumaczy czy dziennikarzy może być to lepszy lub gorszy stopień znajomości tego aspektu danego języka. Oznacza to, że osobą prawdziwie dwujęzyczną można nazwać jedynie tego, kto przyswoił sobie nie tylko dwa języki, ale także dwie kultury, w których języki te są używane* (s.29).

Bardzo ważne dla problematyki jest rozróżnienie jakiego dokonuje Pani W. Metlenga w kontekście stosunku języka do wartości. Nie jest to oczywiste, stąd użyte przykłady dobrze zilustrowały to, co Autorka ma na myśli.

Do pozytywnych cech należy także dodać absolutną dojrzałość Autorki, która pokazuje teorie, ale także argumentuje, która z nich jest użyteczna dla pracy i dlaczego. Tak jest właśnie w przypadku słabszej postaci konstruktywistycznej, o której Autorka wspomina w zakończeniu (s.330). Świadomie eliminuje te elementy, które są nieodpowiednie dla badań, zaznacza to i argumentuje, co powoduje, że czytelnik wie dokładnie, w którym kierunku dąży dysertacja.

Praca posiada kilka niewielkich mankamentów. Być może wynikają one z faktu, że Autorka jest językoznawcą i pewne elementy nie wydają się warte wyjaśnienia lub są dla Niej oczywiste. Zaznaczam, że owe, poniżej opisane, uwagi nie mają wpływu na bardzo wysoką ocenę pracy, a jedynie mają pomóc w ewentualnej przyszłej publikacji pracy, do czego bardzo zachęcam.

Po pierwsze, warto w wielu fragmentach pracy podeprzeć się danymi statystycznymi wraz z załączonymi do nich przypisami. Na przykład we fragmentach:

Choć telewizja wciąż jest ważnym medium, obecnie to internet – a w tym również telewizja w internecie – jest tym środkiem przekazu, które uznawane jest wśród społeczeństw za najbardziej powszechne (s.42).

Lub:

W 2014 roku TV4 była pierwszą telewizją w Skandynawii, która rozpoczęła współpracę z Apple TV i YouTube. W tym samym roku cyfrowe wersje TV4 odnotowały łącznie 262 miliony wyświetleń (s.128).

Także we fragmencie zawartym na stronach 115-116 warto pokusić się o więcej danych liczbowych z przypisami oraz podać linki do aktów prawnych, co uwiarygodniłoby treść.

Po drugie, zastanawiam się w niektórych fragmentach czy Autorka potrafi rozróżnić rolę prezentera od roli reportera. We fragmencie: *Jak podkreślili prowadzący program reporterzy, Soraya Hashim oraz Jesper Börjesson, firma H&M ma na celu jedynie sprzedaż produktów, nie zaś łączenie swojej marki z polityką* (s.148), oraz podobnych (np.s.186); mam wrażenie, że Doktorantka myli te role.

Bardzo rzadko zdarzają się niejasne fragmenty, jak na przykład ten zawarty na 75 stronie: *Do końca lat 80. XX wieku, zarówno w USA, jak i Europie, monopol na transmisję magazynów porannych miały jedynie telewizje publiczne. Magazyny poranne można było oglądać wówczas jedynie w telewizji tradycyjnej. W latach 90. XX wieku nastąpiła natomiast rywalizacja telewizji publicznej z komercyjną*. Wynikało to z faktu, że proces demonopolizacji rynku telewizyjnego przypada na lata 80 ubiegłego wieku, stąd stacje prywatne nie posiadały programów porannych, ponieważ w większości krajów prywatna własność kanałów telewizyjnych była zakazana. Przypuszczam, że to właśnie miała Doktorantka na myśli, jedynie ujęła to w nieco „dziwny" sposób.

Ostatnie dwie rzeczy należą do kwestii redakcyjnych. Po pierwsze warto podzielić na podrozdziały rozdział analityczny; łatwiej wracać do nich, jak zna się konkretne strony. Po drugie zastanawia mnie w stylu naukowym tak duża liczba pytań. Styl naukowy nie jest publicystycznym, stąd nie ma konieczności zamieszczania pytań w celu przyciągnięcia uwagi czytelnika. Praca bez tego byłaby tak samo ciekawa i interesująca poznawczo, a zyskałaby na łatwości przekazu.

Konkluzje

Praca mgr Weroniki Izabeli Metlengi spełnia wszelkie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim z dwóch powodów: zawiera istotne walory poznawcze oraz dowodzi kompetencji

i pasji w zakresie prowadzenia prac badawczych. Autorka wykazała się znajomością ogólnej wiedzy teoretycznej z zakresu językoznawstwa, medioznastwa, a także dobrą znajomością podstaw teoretycznych wybranego obszaru, w tym – co warte docenienia - kompetencjami językowymi w korzystaniu z literatury i źródeł w obcym języku. Dysertacja stanowi niewątpliwie samodzielne i oryginalne opracowanie problemu naukowego. Przedstawione powyżej pozytywne opinie dotyczące wartości merytorycznej rozprawy oraz jej strony formalnej upoważniają do przedstawienia wniosku o dopuszczeniu mgr. Weroniki Metlengi do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Przedłożona rozprawa doktorska spełnia w wysokim stopniu wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim, zawarte w ustawie o stopniach i tytule naukowym z dnia 14 marca 2003r. (Dz.U. z 2017, poz.1789 z późn.zm.).

Warszawa, 17 września 2021 r.

dr hab. Katarzyna Gajlewicz-Korab